

## # 20. MODLITWY WSTAWIENNICZE

Do odczytania w niedzielę 5 lutego 2023 r.

Jedną z istotnych części modlitwy eucharystycznej są modlitwy wstawiennicze. Modlimy się tam za Kościół, za papieża, biskupa, za zmarłych i tak naprawdę za nas wszystkich. Zazwyczaj modlitwy te kapłan rozpoczyna od słów „Pamiętaj Boże...”. Czy to oznacza, że Bóg nie pamięta o swoich wiernych, tylko musimy Mu o tym podczas każdej Mszy świętej przypominać? Spróbujemy to wyjaśnić w dzisiejszej katechezie, rozważając znaczenie modlitw wstawienniczych.

Zacznijmy od tego, że Panu Bogu nie musimy niczego przypominać, bo kto jak kto, ale najlepszy Ojciec wie o swoich dzieciach i ich problemach dużo więcej niż my sami o sobie. Nie dość, że wie, to żyje tymi problemami o wiele bardziej, niż nam się wydaje. Dlaczego więc podczas Mszy świętej modlimy się mówiąc: „Pamiętaj Boże o Twoim Kościele, twych sługach i służebnicach”?

Tę prośbę można porównać do prośby dziecka, które wyjeżdżając na studia mówi z czułością do swojego taty: „Tylko pamiętaj o mnie”. Oczywiście rzeczą jest to, że ów ojciec będzie cały czas myślał o swoim dziecku. Jednak dziecko jest dużo spokojniejsze, gdy wypowie na głos to, co czuje jego serce. Dziecko też wie, że ojciec pamięta, lecz to zdanie jest potrzebne i samemu dziecku – gdy czuje się bez ojca takie bezradne i samemu ojcu, bo słysząc takie słowa czuje się po prostu ojcem – kimś ważnym dla swojego dziecka.

Kiedy zatem mówimy Bogu, aby pamiętał o swoim Kościele, o swoich dzieciach, w tych słowach uznajemy po prostu naszą zależność od Niego i wypowiadamy na głos, że w rękach Ojca i z Jego błogosławieństwem czujemy się bezpieczni. Uczymy się także wychodzić poza nasze własne sprawy, bo zaczynamy patrzeć na każdą Eucharystię, jako na wydarzenie o zasięgu światowym. Oto z owoców Eucharystii korzysta cały świat i dzięki Kościołowi łaska Boża rozlewa się na wszystkich ludzi, tu na ziemi i po tej drugiej stronie życia.

W bardzo wymowny sposób pokazuje nam to liturgia Wielkiego Piątku, gdzie po odczytaniu Ewangelii o Męce Pańskiej ma miejsce modlitwa wiernych za wszystkie stany Kościoła, a nawet niewierzących. Śledząc uważnie tych dziesięć wezwań, możemy zauważyć, że zaczynają się od Kościoła, potem modlimy się za papieża, za wszystkie stany Kościoła, za katechumenów, o jedność chrześcijan, a kończymy modlitwą za niewierzących w Chrystusa, w Boga, za rządzących państwami, za strapionych i cierpiących. W tej modlitwie bardzo wyraźnie widać, jak owoce Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa rozlewają się przez Kościół na cały świat.

Ponieważ każda Msza święta jest uobecnieniem ofiary Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, polecamy w tej modlitwie wszystkim ludzi, tak żywych, jak i zmarłych, aby owoce Męki i Śmierci Pana Jezusa nie zmarnowały się. Istnieje bowiem wielkie niebezpieczeństwo, że wielu ludzi, a nawet my sami możemy odrzucić Boga i ponieść za to karę wiecznego potępienia. Dlatego z wielką gorliwością modlimy się za Kościół, a więc za nas samych, za naszego papieża i biskupa, za zmarłych, a także za tych, którzy podczas Mszy świętej przyjmują jakiś sakrament lub wkraczają w jakiś nowy etap ich życia.

Przyzywamy również wstawiennictwa świętych, którzy są naszymi wielkimi przyjaciółmi w Niebie i prosimy, by Bóg dał nam razem z nimi kiedyś tam przebywać. Jest to dla nas również przypomnienie jaki jest prawdziwy cel naszego życia. Bo może się zdarzyć, że sprawy tego świata zbyt nas pochłoną i stracimy właściwy kierunek.

Modlimy się również, aby Chrystus, Pan Życia, przyjął do wiecznego życia naszych zmarłych. Ta nieustanna modlitwa Kościoła jest wielkim i czasem jedynym darem dla tych, o których zapomnieli ich najbliżsi, a którzy oczekują na Niebo w czyśćcu. Warto pamiętać o zmarłych, ponieważ święci, którzy mieli możliwość za życia pobyc zaledwie kilka minut w czyśćcu, opowiadali potem, że są to okrutne cierpienia, których nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić i jedyną pociechą jest to, że kiedyś się one skończą.

Abyśmy i my dojrzewali w świętości i pragnęli Nieba, uczestniczymy w Mszy świętej, która rozlewając na nas owoce Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa, zmienia nas od środka i rozszerza nasze serca na potrzeby innych ludzi. Spróbuj dzisiaj wsłuchać się uważnie w modlitwy wstawiennicze, które Kościół zanosi podczas Eucharystii. A ponieważ liturgia jest najlepszą szkołą modlitwy, niech te intencje: za Kościół, za papieża, biskupa, zmarłych, towarzyszą ci w osobistej modlitwie przez kolejny tydzień. Papież bardzo potrzebuje twojej modlitwy, twój biskup też, niewierzący w Boga również, tym bardziej zmarli. Każde dobro, które damy innym, przechodząc przez ręce Boga, wróci do nas stokrotnie. Będziesz mógł sam się o tym przekonać.